

Komentarz egzegetyczny do tekstu: Ex 33,17(b)-23

niedziela – II post Ep

Tłumaczenie:

17. [I rzekł Pan do Mojżesza]

I tę rzecz, o której mówiłeś, uczynię, bo upodobałem sobie w tobie i poznałem cię po imieniu.

18(A). I powiedział:

Ukaże mi chwałę Twoją.

19. I powiedział:

Przeprowadzę dobroć moją przed tobą i przyzwę imię Pana przed tobą, i obdarzę łaską, kogo obdarzę łaską, i zlituję się, nad kim się zlituję.

20. I powiedział:

Nie będziesz mógł ujrzyć mojego oblicza, bo nie ujrzy mojego oblicza człowiek i przeżyje.

21(B). I rzekł Pan:

Oto miejsce przy mnie. Staniesz na skale.

22. *A gdy będzie przechodzić chwała moja, włożę cię w szczelinę w skale, i położę rękę moją nad tobą aż przejdę,*

23. *i usunę rękę moją, a ty zobaczysz tył mój, a oblicza mojego nie zobaczysz.*

Uwagi:

Sformułowanie „obdarzać łaską” zostało wybrane ze względu na rdzeń *ch-n-n* i analogię do zwrotu „upodobać sobie w kimś” – dosł. (o kimś) „znaleźć łaskę w oczach” (*li-mco' chen be-enajim*).

Kontekst/Forma/Struktura:

Ex 33 stanowi partię łącznikową pomiędzy dwoma wydarzeniami kluczowymi dla historii Wyjścia: epizodem ze złotym cielcem (Ex 32) i sporządzeniem drugiego zestawu tablic (Ex 34). Jednocześnie jest zbudowany wokół pytania o obecność Boga wśród Izraelitów po ich nieposłuszeństwie – pytania, czy Bóg będzie w jakiejś postrzegalnej formie widoczny w ich pochodzie do Ziemi Obiecanej. Sama perykopa została wyodrębniona nieco nieszczęśliwie: wymieniona w wersie 17. „ta rzecz” jest anaforą, odnosi się do wcześniej podanego materiału; wyłączenie wyrażenia wprowadzającego „i rzekł Pan do Mojżesza” utrudnia zrozumienie struktury dialogu. Pewnym uzasadnieniem dla takiego podziału jest fakt, że w zapisie Biblii hebrajskiej jest to początek wersetu po znaku paragrafu otwartego – z drugiej strony, ten sam znak jest słabiej dzielący, niż kończący choćby nasz fragment paragraf zamknięty.

Strukturalnie można w tekście wyróżnić dwa odcinki, różniące się wydźwiękiem i stylem. Jeden obejmowałby wersy (17.)18-20., drugi zaś 21-23. Markerem rozdzielającym oba teksty jest wyrażenie wprowadzające wypowiedź „i rzekł Pan” (zauważmy, że wypowiada On też wszystkie kwestie zawarte w wersach 19-20.).

Komentarz:

Perykopa Ex 33,17-23 porusza kilka zagadnień węzłowych, które wymagają od czytelnika zastanowienia i uwagi:

- 1) Chwała Boża,
- 2) Suwerenność Boga,
- 3) Problem antropomorfizacji Boga.

Chwała Boża jest w narracji starotestamentowej czymś znacznie więcej, niż jedynie przymiotem Boga jako istoty czy bytu. Jest namacalna, wypełnia przestrzeń (jak w przypadku Przybytku), jest siłą (czy oddziaływaniem), które towarzyszy realnej obecności Boga. Jednocześnie jest rozumiana jako przeżycie pełni tejże obecności, jest zjawiskiem, które przekracza możliwości poznawcze człowieka, a nawet jest zbyt intensywne dla niego, by mógł je przeżyć – *vide* Ex 33,20. Trzeba tutaj pamiętać o tym, że chwała (*kawod* od rdzenia *k-b-d*, „być ciężkim”) nie jest tu rozumiana w kategoriach radości czy uwielbienia, ale raczej majestatu. Chwała jest przymiotem Boga zbliżonego w swojej konceptualizacji do *Regis tremendae maiestatis* w dniu Sądu Ostatecznego. Nie można rozpatrywać chwały Bożej w kategoriach innych, niż jako powiązanej z *ha-Szem nora*’, Panem straszliwym.

Drugą kwestią poruszoną w tekście jest suwerenność Boga, wyrażająca się w paralelnym sformułowaniu „obdarzę łaską, kogo obdarzę łaską, i zlituję się, nad kim się zlituję”. Poza podanym w uwagach uzasadnieniem decyzji translatorskiej, warto tu wspomnieć o jeszcze jednej kwestii: przy takim rozwiązaniu zachowany jest *paralellismus membrorum*, jednak rozumienie tekstu ulega wzbogaceniu – paralelizm nie jest *stricte* synonimiczny, akt łaski przestaje być jedynie zawieszeniem kary (co implikowałoby „zmiłowanie się”), ale również możliwością nagrody czy po prostu udzielenia dobrodziejstwa. Ważne jest jednak, że to Bóg rozporządza zarówno jednym, jak i drugim. *To On* obdarza łaską, *to On* może się zmiłować, jest to jednak zawsze Jego suwerenna decyzja, Jego suwerenny dar.

Pozostaje wreszcie trzecia kwestia: antropomorfizacja Boga, widoczna zwłaszcza w drugiej części perykopy. Egzegeza judaistyczna (łącznie z targumami, przekładami tekstu hebrajskiego na aramejski) musiała się bardzo natrudzić, by wyeliminować jakiegokolwiek ślady antropomorfizmu w tekstach Biblii hebrajskiej – do dzisiaj można łatwo zauważyć tę tendencję w komentarzach żydowskich. Ex 33 jest bardzo silnie naznaczony tendencją starszych źródeł do mówienia o Bogu w kategoriach cielesnych, przestrzennych, ludzkich. Można tu też zauważyć wyraźną niespójność źródeł – Ex 33,20 (źródło J) mówi o tym, że człowiek nie może ujrzeć oblicza Boga i przeżyć, Ex 33,11 (źródło E) o tym, że Mojżesz rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz. Można tu pójść drogą komentatorów żydowskich i starać się podkreślać metaforyczne znaczenie wszystkich terminów związanych z przemieszczaniem się czy staniem w kontekście Boga, podobnie można próbować ominąć problem oblicza i tyłu/pleców w naszej perykopie, pozostaje jednak pytanie, czy w ten sposób nie traci się części przekazu tekstu. Oczywiście, antropomorficzny obraz Boga jest typowy dla starszych warstw tekstu, jest pewnym reliktem wcześniejszej fazy w rozwoju religijności izraelskiej, ale zawiera w sobie też pewien ładunek emocjonalny – przedstawia Boga jako bliskiego, podkreśla bliskość „obrazu i podobieństwa” i jego Stwórcy. Paradoksalnie, uznanie tych sformułowań za metafory tylko podkreśla literalne odczytanie tekstu. Nadanie im kontekstu historycznego dodaje im znaczeń i pozwala zauważyć dalsze sensy zawarte w tekście przez jego autora.

Podsumowanie:

Ex 33,17-23 jest częścią łącznika pomiędzy wydarzeniami Ex 32 i 34 – pomiędzy perykopą o złotym cielcu a perykopą o nowych tablicach. Jednocześnie jest punktem zwrotnym, jeśli chodzi o kwestię obecności Boga przy Jego ludzie w czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej. Na tym tle rozwija się narracja, która w dialogu między Mojżeszem a Bogiem odnosi się do tematu

chwały Bożej oraz Bożej suwerenności w okazywaniu łaski, ale również prezentuje typowy dla starych źródeł (E i J) sposób antropomorficznego konceptualizowania Boga i Jego działań. Z perspektywy homiletycznej każdy z tych tematów daje możliwość odniesienia do doświadczenia religijnego tu i teraz. Czym jest dla nas chwała Boża, gdy mówimy o niej w *Sanctus*? Co znaczy dla nas, że ziemia jest jej pełna? W okresie Narodzenia Pańskiego – jak ta wizja chwały ma się do hymnu anielskiego perykopy Narodzenia („Chwała na wysokościach...”)?) Czy godzę się na to, że Bóg jest suwerenny *też nade mną i w moim życiu*? Jak, wreszcie, wyobrażam sobie Boga? A jeśli już mam świadomość tego, jak go sobie wyobrażam, to co z tego dla mnie wynika?

Autor: Michał Koktysz